

REFLEKSJE O DUSZPASTERSTWIE PARAFIALNYM ZAKONU BRACI MNIEJSZYCH

Parafie prowadzone przez wspólnoty zakonne już na trwałe wpisały się w panoramę Kościołów partykularnych. Trudno więc dziś wyobrazić sobie diecezję, gdzie nie byłoby ożywionego życia duszpasterskiego, ukierunkowanego nie tylko na dobro Kościoła Chrystusowego, ale i również na ubogacenie tego Kościoła jedynym w swego rodzaju charyzmatem, który wyróżnia daną wspólnotę zakonną.

Trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa stawia Kościół w świetle nowych wyznań i oczekiwań świata. Już w pierwszych słowach Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym „*Gaudium et Spes*” Soboru Watykańskiego II, czytamy: „Radość i nadzieja, smutek i lęk ludzi w naszych czasach, szczególnie ubogich i wszelkich uciśnionych, są również radością i nadzieją, smutkiem i lękiem uczniów Chrystusa i nie można znaleźć nic prawdziwie ludzkiego, co nie odbijałoby się echem w ich sercach. Ich wspólnota składa się bowiem z ludzi, którzy pielgrzymują do królestwa Ojca zjednoczeni w Chrystusie, kierowani przez Ducha Świętego, i którzy przyjęli orędzie zbawienia, aby je skierować do wszystkich. Dlatego rzeczywiście doświadczają ona najściślejszej łączności z rodzajem ludzkim i jego historią” (nr 1).

Współczesny świat przeżywa kryzys swojej tożsamości. Ma to niewątpliwie wpływ na zaangażowanie duszpasterskie i osobisty rozwój życia duchowego. Kościół zostaje na nowo wezwany, aby ze świadomości obecności wśród nas zmartwychwstałego Chrystusa „czерpać nowe energie dla chrześcijańskiego życia, czyniąc je wręcz źródłem natchnienia dla naszego postępowania”¹. To wezwanie skierowane jest również do naśladowców św. Franciszka, podejmujących trud ewangelizacji w parafiach. Jakość tej pracy będzie więc zależeć od

¹ Jan Paweł II, List apostolski *Novo Millennio ineunte*, nr 29.

osobistej doskonałości, która powinna być zawsze autentycznym świadectwem, że bracia są wiarygodnymi głosicielami Chrystusa zmartwychwstałego w duchu św. Franciszka. O. Giacomo Bini OFM w swojej „Relacji” na ostatnią Kapitułę Generalną słusznie zauważa, iż „w czasach kryzysu i zagubienia nieodzowne jest skupienie się na tym, co zasadnicze, by na nowo umiejscowić nasze życie”². W pędzie zaangażowania się w różnego rodzaju prace duszpasterskie styl i sposób naszego życia zaczyna niewiele różnić się od życia księży diecezjalnych. Samo noszenie habitu nie wystarczy, aby ukazać bogactwo franciszkańskiego charyzmatu. Stąd też o. G. Bini podkreślił, że trzeba zatrzymać się i odważnie przyjrzeć się franciszkańskiemu powołaniu i misji, nie pozwalając przygnieść się wszelkimi formami działalności. Życie braci franciszkańskim charyzmatem jest szansą na ponowne odnalezienie właściwego miejsca we współczesnym świecie i historii³.

1. Wspólnota braterska w misji i w działaniu

Podejmując refleksję nad franciszkańskim duszpasterstwem należałoby rozpocząć od słów cytowanej wyżej soborowej Konstytucji „Gaudium et spes”: radość i nadzieja czy smutek i trwoga? Swoistym paradoksem wydaje się fakt, iż do tej pory Zakon Braci Mniejszych nie ma szczegółowego dokumentu na temat działalności w duszpasterstwie parafialnym. Owszem, tego typu problematyka poruszana była tu i ówdzie, ale dotyczyła ona raczej ogólników i to w kontekście całościowego rozumienia franciszkańskiego charyzmatu⁴. Tymczasem parafie prowadzone przez Zakon Braci Mniejszych na całym świecie stały się faktem. Według danych statystycznych przygotowanych przez specjalną Komisję Międzynarodową, powołaną po Kapitułę Generalną OFM w 1997 roku⁵, bracia

² G. Bini, *Vocavit nos Deus, ut eamus per mundum. Relacja Ministra Generalnego. Kapituła Generalna 2003*, Rzym 2003, nr 55.

³ Por. tamże, nr 70.

⁴ Na powyższą problematykę zwróciła uwagę Kapituła Generalna w roku 1997. Wzrastająca liczba franciszkańskich parafii jest dla Zakonu nowym wyzwaniem z pełną świadomością naszego charyzmatu oraz nowych potrzeb wyływających z ducha nowej ewangelizacji. W Aktach Kapituły w „*Quaestiones Votandae*” nr 105 czytamy: *Considerando il gran numero di Parrocchie affidate ai Frati Minori, coscienti del nostro carisma e delle nuove esigenze per una evangelizzazione in comunione con la Chiesa locale, il Definitorio generale promuova, a livello di tutto l'Ordine, uno studio e una revisione della nostra presenza e del nostro modo di agire nelle Parrocchie come Frati Minori, e stimoli nuove forme e nuovi modi di evangelizzare in comunione con la Chiesa locale e universale, in fedeltà al nostro carisma. Acta Capituli Generalis Ordinari Ordinis Fratrum Minorum in S. Maria Angelorum – Assisi, a die 5 maii usque ad diem 25 maii 1997*, Romae 1998, ss. 432–433. Por. także *List do wszystkich Ministrów Prowincjalnych* O. Generała Giacomo Biniego z dnia 26 listopada 2002 r.

⁵ Na członków tejże Międzynarodowej Komisji zostali powołani: fr. Miguel Kellett z Wice-Prowincji św. Benedykta w Brazylii, fr. Hermann Punsmann z Pontificio Ateneo Antonianum

Refleksje o duszpasterstwie parafialnym Zakonu Braci Mniejszych

mniejsi prowadzą obecnie około 2050 parafii w różnych częściach świata. Pracuje w nich blisko 30% profesów uroczystych, co jest dowodem, że właśnie tej działalności zdecydowanie dają pierwsze miejsce. Na dalszym miejscu wymieniane są np. różnego rodzaju prace na rzecz wspólnoty, prowadzenie sanktuariów, działalność naukowa i dydaktyczna, prowadzenie misji, zaangażowanie się na rzecz ubogich lub osób z patologiami. Na końcu znalazło się życie kontemplacyjne. Z raportu tejże Komisji wynika, że parafie franciszkańskie niewiele różnią się od tych prowadzonych przez księży diecezjalnych. Mało mówi się tam o charyzmacie franciszkańskim, a dla wielu braci kalkulacje finansowe mają istotniejsze znaczenie, aniżeli budowanie autentycznej wspólnoty. Zdarza się również i tak, że w niektórych krajach zostają nam powierzone parafie po to, aby przy brakach personalnych po prostu „zatkać dziury” w jakiejś diecezji. Duszpasterstwo parafialne prowadzone przez braci mniejszych – zauważa Komisja – potrzebuje nowej koncepcji i nowego programu. Owa potrzeba spowodowana jest tym, że do tej pory w niczym tak naprawdę parafie braci mniejszych nie różnią się od parafii diecezjalnych. A skoro jest tak, pyta Komisja, to jaka jest ich rola i znaczenie na przyszłość? Czy nie jest to zagrożeniem dla tożsamości franciszkańskiej⁶. Musi to budzić niepokój, bowiem przesłanie św. Franciszka domaga się nieustannej czujności i równowagi (*discretio*) pomiędzy działaniem a kontemplacją. Dostosowywanie się do wymogów współczesnego świata to zdecydowane opowiedzenie się za Chrystusem i włączanie Ewangelii w jego struktury na wzór św. Franciszka. „Nasz świat – czytamy w dokumencie Rady Plenarnej Zakonu Braci Mniejszych z 2001 roku – staje się coraz bardziej chaotyczny i zagubiony. Szuka wartości i dlatego będzie nadal prowokował nas i żądał wyjaśnień. Jesteśmy świadkami tragicznych chwil, cierpienia i ciemności. Lepsza przyszłość ludzkości będzie zależeć od tego czy będziemy zdolni, aby przekazać przyszłym pokoleniom racje przemawiające za życiem i nadzieją (por. GS 31), i aby stać się narzędziami pokoju, budowniczymi mostów, twórcami narzędzi i metod komunii. Biedaczyna z Asyżu wiedział, jak odpowiedzieć na te oczekiwania swoich czasów, aktualizując i dając świadectwo Ewangelii, proponując ją wprost, jako wartość rewolucyjną, o której marzy także współcze-

w Rzymie oraz fr. Carlos Folgado z Prowincji św. Antoniego w Boliwii. Komisja ta rozesała do wszystkich jednostek zakonu kwestionariusz, na podstawie którego mogła później opracować wstępne dane dotyczące działalności ewangelizacyjnej w świetle powierzonych Braciom Mniejszym parafii pt. „*Parrocchie e nuova evangelizzazione nell'Ordine: risposte e sfide*” oraz „*Appendice: Commenti e Domande*”.

⁶ *Sembra che le Parrocchie francescane non si distinguono molto dalle Parrocchie diocesane. Se è così, ci si può domandare che significato hanno le Parrocchie francescane. Peggio ancora se servono solo per tappare i buchi di una Diocesi. In una tale situazione l'Ordine perde o ha perso già la propria identità.* Tamże, „*Attività in Parrocchia*”, punkt d.

sny człowiek; wiedział jak przekazać to wszystko swojemu pokoleniu, tworząc nowe struktury relacji i wzbudzając entuzjastyczne zainteresowanie”⁷.

2. *Ecclesia semper reformanda*, czyli blaski i cienie duszpasterstwa w Polsce

Stara maksyma *Ecclesia semper reformanda* odnosi także do Kościoła, który żyje na polskiej ziemi. Nowa sytuacja społeczno-polityczna sprawia, że nie jest łatwo znaleźć jakąś magiczną formułę, która rozwiązałaby łatwo i szybko problemy naszej epoki⁸. Niemniej jednak „Kościół musi umieć rozpoznawać rodzaj głodu współczesnego świata, środowisko, w którym żyje, jego charakterystyczne zapotrzebowanie, oraz zaplanować i wypracować taki plan duszpasterskiego działania, który stanowiłby autentyczną i przystosowaną odpowiedź”⁹. Potrzebna jest więc wnikliwa analiza znaków czasu oraz zdrowy, ewangeliczny osąd rzeczywistości. Tylko wtedy wyłoni się nam prawdziwy obraz i poziom sprawowanej przez braci mniejszych duszpasterskiej posługi, która ma w sposób wierny odzwierciedlać to, co ślubowaliśmy, a mianowicie że „reguła i życie braci mniejszych polega na zachowywaniu świętej Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa przez życie w posłuszeństwie, bez własności i w czystości”. Nie chodzi więc tu o wyszukiwanie jakichś nadzwyczajnych programów, ponieważ chrześcijański program, nakreślony w Ewangelii jest aż nadto oczywisty i polega na tym, co doskonale realizował św. Franciszek: aby Chrystusa jak najlepiej poznać, kochać, naśladować, aby żyć w Nim i z Nim przemieniać historię dopóty, aż osiągnie swą pełnię w niebieskim Jeruzalem. „Program ten nie zmienia się mimo upływu czasu i ewolucji kultur, chociaż bierze pod uwagę epokę i kulturę, aby możliwy był prawdziwy dialog i rzeczywiste porozumienie”¹⁰.

⁷ Rada Plenarna Zakonu Braci Mniejszych, *Wspólnota braterska w misji w świecie, który się zmienia* («Rozszerz przestrzeń swojego namiotu» Iz 54, 2), Guadalajara–Mexico 5–17 listopada 2001, Rzym 2001, s. 13.

⁸ Ks. bp Piotr Libera wylicza kilka istotnych problemów, które rzutują na obecną sytuację Kościoła w Polsce, a mianowicie: a) ideologizacja wiary (wiara jest postrzegana jako pewna ideologia, brak odniesienia do żywej osoby Jezusa Chrystusa); b) prywatyzacja postaw religijno-moralnych ludzi wierzących w Polsce; c) polityczne patrzyenie na Kościół, który nie jest przecież frakcją polityczną, ale wspólnotą ludu Bożego, Sakramentem Zbawienia; d) dialektyczny tylko, a nie dialogowy sposób postrzegania rzeczywistości i rozwiązywania problemów; e) swoiste rozdwojenie jaźni społecznej, a często i religijnej; f) brak właściwego stosunku do władzy, a tym także kościelnej; g) duch walki z kimś, a nie zmaganie się o coś (o dobro!); h) mentalność układów, a nie kompetencji; i) postawa roszczeniowa; j) podejrzliwość i brak odpowiedzialności za słowo, *Aktualne problemy Kościoła w Polsce* [w:] «Przypatrzcie się bracia powołaniu waszemu» (1Kor 1, 26). Materiały ze spotkania Konferencji Rektorów Wyższych Seminariów Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych w Polsce, Nowe Opole k/Siedlec 3–5 września 2001, Lublin 2002, s. 84.

⁹ A. Żądło, *Jaka parafia na nasze czasy*, Kielce 1994, s. 10.

¹⁰ Jan Paweł II, List apostolski *Novo Millennio ineunte*, nr 29.

Refleksje o duszpasterstwie parafialnym Zakonu Braci Mniejszych

W niektórych kręgach funkcjonuje teza o niemalże profetycznej roli i misji polskiego modelu duszpasterstwa, na którym to modelu powinien wzorować się cały Kościół. Tymczasem Kościół w Polsce od kilkunastu lat przechodzi dość złożony i trudny proces przystosowywania się do nowego, demokratycznego otoczenia, które charakteryzuje się m.in. pluralizmem opinii i pełną swobodą ich wyrażania¹¹. Stale ściera się z takimi poglądami, jak: otwarty ateizm, materializm, laicyzacja, postawy konsumpcyjne. Z drugiej zaś strony aż nadto widoczna jest niesprawiedliwość społeczna, bieda, brak środków utrzymania, bezrobocie, nalogi i choroby spowodowane niewłaściwym stylem życia. Dlatego nierzadko „dla wielu ludzi naszych czasów Bóg nie tylko jest figurą stylistyczną czy znakiem kulturowym, ale bywa postrzegany jako wróg, nieprzyjaciel człowieka, ponieważ jest transcendentny. Brak zmysłu metafizycznego u współczesnego człowieka prowadzi do zredukowania rzeczywistości do jej wymiarów zewnętrznych, postrzegalnych i rodzi złudną pochwałę rozumu, który wszystko może”¹². Ta sytuacja swoistego kryzysu wartości nie może być nie brana pod uwagę w duszpasterskich zmaganiach i „domaga się od nas poszukiwania nowych metod i sposobów uprawiania duszpasterstwa, aby chrześcijaństwo nie pozostało w świadomości współczesnego człowieka na poziomie masowego i ludowego folkloru, by nie zeszło na margines jego zainteresowań, ale by na drodze całościowego ewangelizowania pomagało mu spełnić siebie i odnaleźć właściwy kierunek w życiu”¹³.

Po roku 1989 Kościół uzyskał dostęp do środków masowego przekazu, dzięki którym może prowadzić szczerzy dialog ze współczesnym światem. Ten społeczny przekaz – „jaki dokonuje się w Kościele i poprzez Kościół polega głównie na oznajmianiu Dobrej Nowiny Jezusa Chrystusa. Jest to głoszenie Ewangelii jako słowa prorockiego i wyzwającego, skierowanego do ludzi naszych czasów; jest to – w obliczu radykalnej laicyzacji – świadectwo o Bożej prawdzie i o transcendentnym przeznaczeniu człowieka: jest to opowiedzenie się w duchu solidarności z wszystkimi wierzącymi, przeciwko konfliktom i podziałom, a za sprawiedliwością i wspólnotą ludzi, narodów i kultur”¹⁴.

Być może, że obecnej aktywności duszpasterskiej Kościoła w Polsce towarzyszy swoisty lęk przed przyszłością, którego granice wyznacza pewna pokusa izolacji i szczelnego odgródzenia się od tendencji tzw. Zachodu. Jest to moje

¹¹ Por. tamże, s. 77.

¹² L. Slipek, *Parafia jakiej pragnę*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2001, s. 15.

¹³ A. Ządło, *Jaka parafia na nasze czasy*, s. 12.

¹⁴ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Instrukcja duszpasterska „Aetatis novae”*, z 22 lutego 1992, nr 9, [w:] J. Góral, K. Klauza [red.], *Kościół o środkach komunikowania myśli*, opr. Biblioteka „Niedzieli” 54, Częstochowa 1997, s. 306.

subiektywne odczucie. Z drugiej zaś strony trzeba mieć świadomość, że właśnie tam, na Zachodzie zakon ma przed sobą ogromne pole do działania. Bez względu na to, jaka panuje sytuacja i jaka rządzi opcja polityczna, świat toczy się swoim rytmem, a cały Lud Boży w dalszym ciągu czuje głód Boga, słowa i szczerego braterstwa, nawet jeśli do niego podchodzi z pewną rezerwą i nieufnością. Zadaniem zakonu jest zaspokojenie tego duchowego głodu poprzez wspólnoty parafialne, działające w konkretnym Kościele lokalnym. Oczywiście w praktyce duszpasterstwo niekiedy może się skoncentrować tak naprawdę jedynie wokół tych wiernych, którzy na ogół zawsze przychodzą do kościoła, nie tylko w niedziele i święta, ale i w dni powszednie. Jednak „poza duszpasterskim zasięgiem i oddziaływaniem pozostaje natomiast ogromny tłum ludzi, który żyje pozostawiony sobie, bez słuchania Chrystusowego Orędzia, bez zasiadania przy Chrystusowym Stole. Taki stan świadczy o pasywnym charakterze duszpasterstwa, polegającym na oczekiwaniu, aby zainteresowani sami zgłosili się do Kościoła po duchowe nasylenie”¹⁸.

Łatwo usprawiedliwić taką postawę i działanie, składając winę na negatywne doświadczenia pierwszych lat polskiej wolności i demokracji, która w niektórych kręgach rozumiana jest jako największe zagrożenie i nieszczęście dla Kościoła w Polsce oraz efektów duszpasterskiej pracy zakonu. Ks. J. Tischner ujął to następująco: „Gdy mówimy o niebezpieczeństwach konsumpcjonizmu, obwiniamy wolność. Gdy wskazujemy na aborcję, obwiniamy wolność. Gdy szukamy źródeł pornografii, podejrzewamy wolność. To wolność sprawia, że «wszędzie panoszą się komuniści», że «są obrażane uczucia ludzi wierzących», że niektórzy posuwają się nawet do podważania autorytetu Ojca Świętego. Powoli, niepostrzeżenie wina wolności staje się większa niż wina komunizmu”¹⁹. W kontekście tego sformułowania potrzeba więc jeszcze sporo czasu, aby dostosować się do nowej rzeczywistości, która wcale nie jest łatwa i wymaga sporo wysiłków ducha, aby oddziaływać tak, jak np. św. Maksymilian, który wykorzystał potęgę mass mediów w duszpasterstwie na najwyższym ówczesnym poziomie.

3. Budowanie komunii i świętości

Jan Paweł II wskazał na siedem priorytetów duszpasterskich:

- Świętość
- Modlitwa

¹⁸ A. Żądło, *Jaka parafia na nasze czasy*, s. 18. L. Slipek w cytowanej już tutaj publikacji pt. *Parafia jakiej pragnę* słusznie zauważa, że „w naszych czasach nie ma już miejsca na wiarę anonimową i sformalizowaną. Potrzebna jest wiara oparta na dogłębnym poznaniu słowa Bożego, na wyborze i osobistych przekonaniach. Ma to być wiara przyjęta świadomie, a nie jedynie odziedziczona w sposób pasywny” (s. 8).

¹⁹ J. Tischner, *Nieszczęsny dar wolności*, Kraków 1993, s. 7.

Refleksje o duszpasterstwie parafialnym Zakonu Braci Mniejszych

- Niedzielna Eucharystia
- Sakrament Pojednania
- Pierwszeństwo łaski
- Słuchanie słowa Bożego
- Głoszenie słowa Bożego²¹.

Wymienione tu priorytety są wytycznymi dla wszystkich odpowiedzialnych za duszpasterstwo parafialne, prowadzone przez braci mniejszych. „Prowadzenie wiernych do głębokiego życia wewnętrznego, opartego na zasadach chrześcijańskiej nauki przeżywanej i głoszonej przez świętych – to zapewne najważniejsze duszpasterskie przedsięwzięcie. Ten właśnie aspekt winien zajmować uprzywilejowane miejsce w pastoralnym planowaniu. Bardziej niż kiedykolwiek trzeba nam odkrywać, że modlitwa, życie sakramentalne, medytacja, milcząca adoracja w zjednoczeniu serca z Sercem naszego Pana, codzienne praktykowanie cnót, które do Niego upodabniają, przynosi o wiele obfitsze owoce niż jakakolwiek dyskusja, a w każdym razie warunkuje jej skuteczność” – czytamy w Instrukcji Kongregacji ds. Duchowieństwa²².

Cechą charakterystyczną naszych czasów jest etyka sukcesu, która również opanowuje zakonne wspólnoty parafialne i wdiera się w sposób myślenia niejednego duszpasterza. Ilość wybudowanych kościołów, odnowionych ołtarzy, rywalizacja w zdobywaniu lokalnej popularności, stają się nieformalnym kryterium przydatności do poszczególnych posług we wspólnocie. Ale czy sukces może być miarą kapłaństwa? Według najnowszych badań wśród kandydatów do kapłaństwa dominuje nastawienie praktyczne, rozumiane jako „poznanie najlepszych technik kierowania i przewodzenia grupami ludzkimi bez konieczności starania o równoległe pogłębienie intelektualne i rozwój własnej duchowości zakorzenionej zarazem w osobistym, wewnętrznym doświadczeniu rzeczywistości Bożej”²³. Tak rozumiane duszpasterstwo może rodzić wiele nieporozumień, stając się swoistą ucieczką od bardziej istotnej pracy każdego kapłana, jaką jest bycie duchowym towarzyszem i przewodnikiem dla powierzonych nam wiernych na drogach ich osobistego spotkania z miłosiernym Bogiem. W tym miejscu warto przypomnieć sobie słowa św. Grzegorza Wielkiego, papieża z jego *Homilii* czytanej w Liturgii Godzin w sobotę 27. tygodnia okresu zwykłego: „Świat jest pelen kapłanów, ale niewielu robotników na żniwach Pana. Przyjmujemy wprawdzie stan kapłański, ale zadania urzędu nie spełniamy. (...) Zajęliśmy się spra-

²¹ Por. Jan Paweł II, List apostolski *Novo Millennio ineunte*, nr 30–41.

²² Kongregacja ds. Duchowieństwa, Instrukcja „Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej” (4 sierpnia 2002), nr 27.

²³ A. Przybecki, *Duszpasterstwo w Polsce*, s. 91. Por. także K. Pawlina, *Kandydaci do kapłaństwa trzeciego tysiąclecia*, Warszawa 2002, ss. 237–265.

wami zewnętrznymi, tak iż co innego przyjęliśmy wraz z godnością kapłańską, a co innego w rzeczywistości wykonujemy. (...) Lecz jakże potrafimy poprawić innych, skoro zaniedbujemy siebie? Zajęci rzeczami świata, o tyle stajemy się bardziej obojętni na sprawy wewnętrzne, o ile z większą gorliwością oddajemy się temu, co na zewnątrz”.

Franciszkańskie parafie mają być przede wszystkim szkołami modlitwy, której przewodnikami powinni być duchowi synowie św. Franciszka. Bez odniesienia naszej pracy do Chrystusa, bez życia wewnętrznego i świętości żaden, nawet najbardziej spektakularny duszpasterski sukces nie wytrzyma czasu próby. Należy mieć tę świadomość, że wraz z postępującą demokratyzacją życia społeczno-politycznego kończy się epoka księży – trybunów ludowych, jedyńskich i najbardziej kompetentnych osób we wszystkich dziedzinach. Tymczasem to wierni świeccy coraz częściej poddają duchownych społecznej weryfikacji i stawiają im bardzo konkretne i wysokie wymagania, gdzie liczy się nie tylko inteligencja i wiedza, ale również i osobisty przykład oraz autentyczność franciszkańskiego życia.

Przez lata w mentalności wielu ludzi utrwaliło się przekonanie, że Kościół to właściwie urząd, a parafie to swego rodzaju punkty usług religijnych i świadczeń charytatywnych. Nadszedł już czas, aby i w naszych parafiach zmieniać tego typu mentalność, a wiernych uczyć, że parafia to żywa wspólnota, gdzie kościół parafialny jest po prostu jej centrum. Któż inny, jak nie my zakonnicy, może zrozumieć lepiej sens i wartość wspólnoty? Dlatego o wiele łatwiej powinno przyjść nam budować poczucie wspólnoty, gdzie rzeczywiście parafia jest domem dla wszystkich, swoistym namiotem Boga, ustawionym pośród zwyczajnych ludzi. Na ten właśnie aspekt w sposób szczególny zwraca uwagę Jan Paweł II w adhortacji *Christifideles laici*: „Chociaż wspólnota kościelna zawsze posiada wymiar powszechny, to jednak swój najbardziej bezpośredni i widzialny wyraz znajduje w życiu parafii. Parafia jest niejako umiejscowieniem Kościoła, a poniekąd samym Kościołem zamieszkującym pośród swych synów i córek. Wszyscy powinniśmy odkryć, poprzez wiarę, prawdziwe oblicze parafii, czyli samą «tajemnicę» Kościoła, który właśnie w niej istnieje i działa. Ona bowiem, choć czasem bywa uboga w ludzi i w środki, niekiedy rozproszona na rozległych obszarach, albo zagubiona w ludnych, pełnych chaosu dzielnicach wielkich metropolii, nigdy nie jest po prostu strukturą, terytorium, budynkiem, ale raczej «rodziną Bożą jako braci ożywionych duchem jedności» (LG 28), «domem rodzinnym, braterskim i gościnnym» (CT 67), «wspólnotą wiernych» (KPK, kan. 515 § 1). Parafia wreszcie jest zbudowana na gruncie rzeczywistości teologicznej, bowiem jest ona wspólnotą eucharystyczną (por. Propositio 10), czyli wspólnotą zdolną do sprawowania Eucharystii, będącej żywym źródłem jej wzrostu i sakramentalnym węzłem doskonałej komunii z całym Kościołem. Ta zdolność wynika z tego, że parafia jest wspólnotą wiary oraz wspólnotą organiczną, czyli taką, która składa się z wyświęconych kapłanów i innych chrześcijan, i w której

proboszcz, reprezentujący biskupa diecezji (por. KPK, kan. 555 § 1, 1), jest hierarchicznym ogniwem łączącym parafię z całym Kościołem partykularnym”²⁴.

Ze słów Ojca Świętego wynika jasno, że parafia, która jest tak mocno osadzona w rzeczywistości ludzkiej, nie może jednak w pełni realizować swojej posłanniczej misji bez jej pogłębionego duchowego i teologicznego aspektu. Parafia jest więc rzeczywistością dostępną i zrozumiałą jedynie jako wspólnota wiary, ponieważ jest poniekąd tajemnicą w tajemnicy Kościoła. Budowanie parafii jako wspólnoty musi się więc dokonywać poprzez otwartą i szczerą współpracę tak duszpasterzy, jak i wiernych. Współczesne areopagi dają wiele możliwości, abyśmy jako duszpasterze nauczyli się współdziałać ze wszystkimi grupami w parafii, a swoją postawą w ten sposób uczyli wiernych współodpowiedzialności. Dziś trzeba odważyć się w pewnym stopniu podzielić władzę ze świeckimi, rozpoznać ich dary i charyzmaty, włączając ich przez to do żywej i owocnej współpracy.

Franciszkańskie parafie powinny być domami szczególnej troski o chorych i samotnych, bezdomnych i bezrobotnych. Nie mogą umknąć naszej uwadze osoby spontanicznie izolowane od grupy lub pozostające na marginesie życia parafialnego, a więc osoby samotnie wychowujące dzieci, małżeństwa mieszane, ludzie rozwiedzeni lub żyjący w nowych związkach, ludzie zepchnięci na margines życia społecznego. Ta troska wypływa przecież z naszego franciszkańskiego charyzmatu umniejszania i stawania się sługami wszystkich. Dlatego trzeba, abyśmy nasze marzenia o idealnej wspólnocie nieustannie przekształcali w wielkie i mocne pragnienie wzrostu i doskonałości tychże wspólnot. Wiemy dobrze, że marzenia prowadzą często do zamknięcia się w sobie lub do krytyki. O wiele cenniejsze są pragnienia, bo otwierają serce, wzbudzają nowe idee, inicjatywę, kreatywność, popychając do szczerego zaangażowania, wzajemnej pomocy i współpracy²⁵.

* * *

Poruszana tematyka absolutnie nie pretenduje do miana wyczerpania i jednoznacznego określenia zaangażowania franciszkanów w duszpasterstwo parafialne. Może być ona zaczynem dyskusji, w jaki sposób bracia mniejsi mogą ubogacić powierzone wspólnoty parafialne. Nigdy nie możemy przy tym zapomnieć, że życie wiarą, nadzieją i miłością we wspólnocie braterskiej jest podsta-

²⁴ Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Christifideles laici* o powołaniu i misji wiernych świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II (30 grudnia 1988), nr 26.

²⁵ Por. kard. C. M. Martini, *Due pellegrini per la giustizia*, Piemme, Casale Monferrato 1992, ss. 214–215.

wowym fundamentem i zadaniem każdej wspólnoty lokalnej. Prawdziwe duszpasterstwo, zmierzające do uświęcenia naszych wspólnot parafialnych musi składać autentyczną pedagogię modlitwy, umiłowanie i rozumienie Eucharystii, a także przekonującą i skuteczną na jej temat katechezę, wspólnotową i indywidualną adorację Najświętszego Sakramentu, osobiste nawracanie i pojednanie z Bogiem²⁶.

Coraz głębsze przeżywanie komunii z Bogiem i braćmi jest nieodzownym zadaniem, stojącym przed każdą wspólnotą parafialną. Dobro Kościoła, które dokonuje się również we wspólnotach lokalnych, a nade wszystko duchowe dobro każdego członka parafii jest przejawem dojrzałej troski całej wspólnoty. To dobro osiąga się tylko poprzez pielęgnowanie czynnej miłości, wyrażanej zarówno duchową jak i materialną pomocą. Parafia musi się nieustannie odnawiać, odkrywać swoją tożsamość, pogłębiając związek z Bogiem i wspierać to wszystko, co służy braterstwu we wspólnocie. Dialog i otwartość pozwolą nam wsłuchać się w głosy naszych parafian, a także rozumieć ich potrzeby i oczekiwania. Dlatego „nie ma już czasu, aby *poprawiać* nasz dom, nasze struktury. Istnieje potrzeba radykalnych zmian. W czasie, gdy pseudo-wartości *świata* destruktywnie wdzierają się do naszych klauzur, musimy na nowo uczynić świat naszym *klasztorem*, ten świat spragniony Boga, sprawiedliwości, braterstwa, pokoju. Umieć odczytać i zrozumieć przynaglenie czasów, w których żyjemy, jest historycznym wyzwaniem, jakie nas czeka; wyzwaniem, które możemy podjąć tylko będąc wiernymi naszemu projektowi ewangelicznemu z prostotą i radykalizmem, podejmując wysiłek, aby przekazać go autentycznie”²⁷. Nasza aktywność apostołska i duszpasterska zawsze musi być żywym przekazem Ewangelii, którą Chrystus kieruje i dziś do całego świata. Wyruszyć w drogę i postawić w centrum uwagi, to co istotne, wymaga wiary, odwagi i ryzyka. Bez tego jednak pozostaniemy jedynie biernymi słuchaczami Dobrej Nowiny.

Summary

Reflections about parish Activity of OFM Franciscans

The parishes led by religious communities made a permanent entry into the panorama of particular churches. It is difficult to imagine dioceses without lively pastoral life enriched by charisms of religious orders.

²⁶ Kongregacja ds. Duchowieństwa, Instrukcja „Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej”, nr 27.

²⁷ Rada Plenarna Zakonu Braci Mniejszych, *Wspólnota braterska w misji w świecie, który się zmienia* («Rozszerz przestrzeń swojego namiotu» Iz 54, 2), Guadalajara–Mexico 5–17 listopada 2001, ss. 13–14.

Refleksje o duszpasterstwie parafialnym Zakonu Braci Mniejszych

The number of new and already led by Franciscan parishes is increasing every year. In some countries, where the crisis of vocations is particularly evident, some parishes are led by a single friar. It doesn't mean that they live alone because they are always a part of some community. The changing societal conditions create a bigger gap between the world of rich and poor, and between those who systematically go to church and those to whom the faith is only a private matter to their own use. Without a doubt, the pastoral activity concentrated on leading the parish is one of the most essential and indispensable activities led by the Order of Friars Minor.